

# Remigiusz Sobański

---

"Il diritto canonica nella realta'  
ecclesiale", Agostino Martini, Roma  
1969 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 16/3-4, 416-419

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

znana jak np. na s. 52 nr 36a, albo w wypadku, kiedy podstawę opublikowania stanowi jedyna kopia, a nie ma oryginału. Kiedy jednak istnieją dwie kopie, np. na s. 10 nr 10, lub więcej, np. 113 nr 67, trudno nie zapytać, czy są one tak dalece identyczne, by aparat krytyczny okazał się zbędny? Wiadomą jest rzeczą, jak wielkiego trudu i zachodu wymaga opracowanie pełnowartościowego aparatu krytycznego, podnosi to jednak niesłychanie wartość opublikowanego dzieła.

Z uznaniem należy przyjąć pewne uzupełnienia i korektury dotychczasowych wydań, np. na s. 100 nr 65. Trudno ocenić, a ile niniejsze wydanie mogłoby być uzupełnione jeszcze niektórymi dokumentami, dającymi się, być może, odszukać np. w Archiwum Królewieckim przeniesionym do Göttingen. Historia bowiem Mazowsza zająłaby się ściśle z dziejami ziem krzyżackich.

Z uznaniem należy podkreślić piękną szatę graficzną i staranne wykończenie techniczne wydanego dzieła. Przejrzystości nadaje mu umiejętnie gospodarzenie światłem, zaś odpowiedni dobór czcionek ułatwia korzystanie ze zbioru pozwalając na uzyskanie szybkiej orientacji tak, gdy chodzi o dokumentację jak i opis bibliograficzny danego tekstu źródłowego. Z tego też powodu z przyjemnością bierze się do ręki powyższe dzieło. Można mieć nadzieję, że również i z treści poszczególnych dokumentów można będzie równie sprawnie korzystać, gdy ukażą się w tomie piątym zapowiedziane i tak bardzo pożądane indeksy.

W każdym razie, choć każde dzieło może mieć swoje braki, należy się cieszyć z nieniejszej publikacji. Dzięki niej bowiem, w miarę możliwości, bogactwo prawodawstwa naszych ziem zostaje udostępnione nie tylko badaczom w kraju, lecz również zainteresowanym problematyką historii prawa w Polsce badaczom zagranicznym.

*Marian Al. Zurowski SJ*

**Agostino Martini OFM, Il diritto canonico nella realta' ecclesiale, Roma 1969 (Edizioni Francescane), s. 115.**

Wśród kanonistów toruje sobie powoli drogę świadomość, że uzasadnienie obecności prawa w Kościele musi sięgać do istoty Kościoła. Stąd obszerna literatura zajmująca się wewnętrzną więzią między kościołem i jego prawem. Również A. Martini chce w oparciu o naukę soborową oraz literaturę teologiczną i kanonistyczną ostatnich lat przedstawić wizję prawa kościelnego odpowiednią do współczesnej świadomości chrześcijańskiej.

Autor ujmuje prawo kościelne w potrójnym wymiarze: teologicznym, socjologicznym i apostołskim, przy czym pojęcie apostołskie rozumie zgodnie z nr 2 dekretu Apostolicam actuositatem, tzn. jako wszelką działalność zmierzającą do uczynienia ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia. Ten potrójny wymiar przyczynił się do ukształtowania

układu pracy. Składa się z trzech rozdziałów: prawo kanoniczne jako rzeczywistość teologiczno-eklezyjalna, socjologiczno-eklezyjalna oraz apostołsko-eklezyjalna.

Najpierw omawia prawo kościelne jako postulat teologiczno-eklezyjalny. Punktem wyjściowym jest Chrystus jako sakrament spotkania z Bogiem. To spotkanie jest dla człowieka uwarunkowane Kościołem, gdyż tylko w Kościele i przez Kościół spotyka człowiek Boga. Stąd Kościół nazywany jest powszechnym sakramentem zbawienia. Kościół jako wspólnota jest ludzko-boskim narzędziem zbawienia, składającym się z dwu elementów: niewidzialnego i widzialnego, wiary — łaski i prawa. Tak więc autor mówi o wymiarze charyzmatycznym i instytucjonalnym Kościoła, czemu odpowiadają określenia Kościół miłości i Kościół prawa. Prawo jest postulatem widzialności Kościoła, funkcją jego historycznego wcielenia. Prawo jest rzeczywistością wynikającą z natury Kościoła, z istotnej jedności elementu niewidzialnego i widzialnego, a dopiero na drugim miejscu zespołem norm regulujących życie społeczne Kościoła. I dlatego jest ono przede wszystkim postulatem teologiczno-eklezyjalnym.

Mówiąc o prawie jako o fenomenie teologiczno-eklezyjalnym nawiązuje do misji słowa i sakramentu, których instytucjonalizację widzi we władzy święceń i jurysdykcji. Misję słowa wykonuje się w sposób wyjaśniający i nakazujący, to ostatnie przeważnie w postaci normy prawnej, tworzącej podstawy porządku kanonicznego. Fenomen prawa kanonicznego jest przestrzennie historyczną konkretyzacją słowa Bożego. Mając na uwadze jedność treści i jej normatywnego ujęcia można powiedzieć, że prawo kościelne jest pośrednim słowem Bożym (por. Łk 10, 16), co jest podstawą chrystologicznego wymiaru prawa, nieodłącznego zresztą od wymiaru ludzkiego.

W drugim rozdziale autor zajmuje się prawem kanonicznym jako rzeczywistością socjologiczno-kościelną. Mówiąc o prawie kościelnym jako o postulatcie socjologiczno-eklezyjalnym nawiązuje do faktu istnienia Kościoła jako społeczności, a brak prawa były jej zaprzeczeniem. Ta ostatnia uwaga jest jak najbardziej słuszna. Trudno jednak zgodzić się z przyjętym przez autora punktem wyjściowym. Zamiast wyjść od analizy społeczności i wskazania, że prawo należy do natury każdej społeczności, autor przyjmuje jako punkt wyjściowy fakt, że Kościół jest prawnie zorganizowaną społecznością, co pociąga za sobą konieczność istnienia hierarchii wyposażonej we władzę. W ten sposób autor wyprowadza więc prawo nie z natury Kościoła — społeczności, lecz jedynie z konieczności regulacji życia społecznego i faktycznym, podstawowym form tej regulacji nadanych Kościołowi przez Chrystusa. Takie widzenie prawa kościelnego jako postulatu życia społecznego jest zużyciem zagadnienia i rozminięciem się z fundamentalną proble-

matyką prawa kościelnego. W zestawieniu z analogicznym punktem rozdziału pierwszego widzimy u autora pewną niekonsekwencję.

Z satysfakcją natomiast czyta się uwagi autora o prawie jako fenomenie socjologiczno-eklezyjalnym. Najpierw autor zauważa, że porządek prawny Kościoła obejmuje cały Lud Boży i prawo ma przyczynić się do uaktywnienia laików. W prawie kościelnym winien znaleźć swój rezonans głos całego Ludu Bożego, bez żadnej dyskryminacji. Następnie autor podkreśla trzy cechy prawa kościelnego, określone przez niego jako prawność, obligatoryjność i międzypodmiotowość. Na cechy te wywiera wpływ specyfika społeczności kościelnej. Zasadą kształtującą i kryterium tego prawa jest słowo objawione. Skuteczność prawa kanonicznego wynika nie tylko z „upodmiotowania” normy kanonicznej tzn. nie tylko ze spotkania myśli i woli prawodawcy wyrażonej w normie prawnej z myślą i wolą podmiotów prawa), ale także z działania Ducha św., co nadaje prawu kościelnemu charakter pneumatyczno-charyzmatyczny. To określenie przyjmuje za szwajcarskim kanonistą E. Corecco. Przypomnienie zaś, że prawo kościelne nawiązuje nie tylko do antropologii filozoficznej, lecz przede wszystkim do antropologii chrześcijańskiej, pozwala autorowi wskazać na transcendentalny charakter prawa kościelnego.

Z kolei autor zwraca uwagę na dynamikę prawa kościelnego, której podstawy teologiczne widzi w eklezjologii oraz w coraz głębszym poznaniu Objawienia. Prawo kościelne musi być dostosowane do aktualnej świadomości Kościoła. W szczególności winne wpływać na dynamikę rozwojową prawa kanonicznego eschatologiczny charakter Kościoła i jego potrzeby pastoralne. Te momenty wykluczają statyczność i bezwład prawa — co autor podkreśla powołując się na Pawła VI.

Rozdział trzeci autor zatytułował „Prawo kanoniczne jako rzeczywistość apostołsko-kościelna. Jako element struktury Kościoła i jego narzędzie socjo-teologiczne prawo nie może nie uczestniczyć w realizacji celu Kościoła. Pastoralny cel prawa kanonicznego idzie w parze z jego personalizmem, z jego ciągłą służbą dla zbawienia człowieka. Autor nawiązuje do spostrzeżeń Rahnera o komplementarności osoby ludzkiej i społeczności, co pozwala mu wskazać na integrującą rolę prawa, a następnie przejść do zagadnienia pluralizmu prawnego w Kościele, mającego swoje uzasadnienie w fakcie, że Kościół powszechny istnieje w Kościołach partykularnych. Wreszcie zajmuje się znaczeniem dla realizacji celu prawa kościelnego dialogu i postuśzeństwa.

Pracę zamyka bibliografia podająca wszystkie powołane pozycje.

Jeśli przypomnimy, że całość zamyka się na 115 stronach, staje się oczywiste, że autor nie mógł wyjść poza szerszą dyspozycję tematu. Tak też rzecz była zamierzona. Niewątpliwie problem podstaw prawa kanonicznego doczekał się już szeregu opracowań, a znacznie więcej jest prac poświęconych miejscu prawa w Kościele i jego celom, brak jednak dotychczas syntetycznego ujęcia prawa jako rzeczywistości ekle-

zjalnej — oczywiście odpowiednio do współczesnej świadomości Kościoła. W tym całościowym rzucie zagadnienia tkwi niewątpliwie zasługa autora. Przyznać trzeba, że czyni to na ogół na poziomie najnowszej literatury. Zastrzeżenia zgłaszamy jedynie do uwag o prawie jako o postulatcie socjologiczno-eklezyjnym.

Autor zaopatrzył swą pracę w bogatą dokumentację — zarówno z enuncjacji Pawła VI jak i dokumentów Soboru Watykańskiego II, a także współczesnej literatury. Nasuwa się pytanie o własny wkład autora. Wydaje się, że zrobił dostatecznie dużo dając uporządkowaną, zwartą i przejrzystą syntezę i przedstawiając eklezyjalną wizję prawa nie zamykającego się w kategoriach naturalnych, lecz pełniącego funkcję zbawczą. Potrzeba takich prac nie ulega najmniejszej wątpliwości. Jest bowiem najwyższy czas, by zerwać ze swoistym pozytywizmem kanonicznym, wg którego jedynym twórcywem myśli kanonistycznej jest przepis prawny. Trzeba, iżbyśmy uświadomili sobie metakanoniczne odniesienie prawa. Praca autora świadczy o torowaniu sobie drogi przekonania, że prawo kanoniczne jest rzeczywistością eklezyjalną, wyrastającą z samej natury Kościoła. Odbiera się ją ponadto jako zachętę do zajęcia się fundamenalną problematyką prawa kościelnego, gdyż ujawnia, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Niektóre zagadnienia ledwo przez autora zaznaczone dowodzą, ile jeszcze białych plam. Bo wprawdzie kierunek orientacji kanonistów wydaje się już wytyczony, co wcale nie znaczy, że można już iść tylko bitą drogą.

*Ks. Remigiusz Sobański*

**Lill Rudolf, Vatikanische Akten zur Geschichte des deutschen Kulturkampfes, Leo XIII. Theil I 1878—1880. Im Auftrag des Deutschen Historischen Instituts in Rom bearbeitet von R. Lill, Tübingen 1970.**

Ta niezwykle cenna publikacja stanowić może olbrzymią pomoc dla badaczy kulturkampfu w przedmiocie zmagania między państwem a Kościołem katolickim w Niemczech. Rudolf Lill, który uprzednio wydobył na światło dzienne wiele materiałów z tajnego Archiwum Watykańskiego na temat sporu kolońskiego w latach 1840—1842<sup>1</sup>, obecnie zdołał zgromadzić z archiwaliów watykańskich 270 dokumentów dotyczących m. in. rokowań Stolicy Apostolskiej z rządem Bismarcka w latach 1878—1880. Dokonał tego na polecenie Niemieckiego Instytutu Historycznego w Rzymie.

Zadanie nie było łatwe. Autor przypomina we wstępie, że chociaż papież Leon XIII z odwagą i dalekowzrocznością podjął w 1881 r. decyzję udostępnienia dla badań naukowych akt Tajnego Archiwum Wa-

<sup>1</sup> Lill R., Die Beilegung der Kölner Wirren 1840—1842, Vorwiegend nach Akten des Vatikanischen Geheimarchivs, Studien zur Kölner Kirchengeschichte, Bd 6, Köln 1962.